



SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

rok LXVII

nr 3/2014

Obrona przeciwrakietowa

Robert Kupiecki

Nuklearna łamigłówka NATO

Katarzyna Kubiak

Polska, euro i strategia twardego jądra

Maria Dunin-Wąsowicz

Fiasko programu reform gospodarczych francuskiej lewicy

Paweł Tokarski

Soft power w indyjskiej polityce zagranicznej

Patryk Kugiel



SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

rok LXVII

nr 3/2014

Kolegium Redakcyjne: Marek Belka, Marek A. Cichocki, Jerzy Kranz, Zdzisław Lachowski, Wojciech Materski, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, Roman Wieruszewski

Redakcja: Andrzej Ananicz, Jan Barcz, Antoni Z. Kamiński, Jan Kofman, Robert Kupiecki, Olaf Osica, Adam Daniel Rotfeld, Henryk Szlajfer (redaktor naczelny), Marcin Zaborowski, Sebastian Plóciennik (sekretarz redakcji)

Autorzy:

dr hab. Robert Kupiecki – podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej

Katarzyna Kubiak – doktorantka w Instytucie Badań nad Pokojem i Polityką Bezpieczeństwa Uniwersytetu w Hamburgu

dr Maria Dunin-Wąsowicz – współpracowniczka Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Collegium Civitas; członek Zarządu Forum Ruchu Europejskiego

dr Paweł Tokarski – ekspert do spraw Unii Gospodarczej i Walutowej w berlińskiej Fundacji Nauka i Polityka (SWP); współpracownik Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych

Patryk Kugiel – analityk w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych

dr Sławomir Dębski – dyrektor Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia

dr Zdzisław Lachowski – specjalista ds. polityki bezpieczeństwa i kontroli zbrojeń; były zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego

Projekt okładki: Malwina Kühn

Redakcja techniczna: Dorota Dołęgowska

Redakcja tekstu: Maria Konopka-Wichrowska

Korekta: Katarzyna Staniewska

Wydawca: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych,
00-950 Warszawa, ul. Warecka 1a,
tel. 22 556 80 00, faks 22 556 80 99, e-mail: sprawy@pism.pl

ISSN 0038-853x

Opinie i stanowiska zawarte w materiałach publikowanych w „Sprawach Międzynarodowych” odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

„Sprawy Międzynarodowe” są regularnie prezentowane w katalogu International Current Awareness Services, w Ulrich’s International Periodical Directory oraz w Documentation Politique Internationale, International Political Science Abstracts. Wybrane materiały są wyszczególniane w International Bibliography of the Social Sciences.

Artykuły publikowane w „Sprawach Międzynarodowych” są recenzowane.

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja papierowa.

SPIS TREŚCI

Robert Kupiecki	
Obrona przeciwrakietowa. Kilka istotnych kwestii.	7
Katarzyna Kubiak	
Nuklearna łamigłówka NATO.	31
Maria Dunin-Wąsowicz	
Polska, euro i strategia twardego jądra	55
Paweł Tokarski	
Fiasko programu reform gospodarczych francuskiej lewicy.	73
Patryk Kugiel	
<i>Soft power</i> w indyjskiej polityce zagranicznej	89
Sławomir Dębski	
Kilka uwag w związku z polskim wydaniem pracy Rafała Lemkina, <i>Rządy państw Osi w okupowanej Europie</i>	113

MATERIAŁY

Opinia Doradczego Komitetu Prawnego przy Ministrze Spraw Zagranicznych RP w sprawie przyłączenia Półwyspu Krymskiego do Federacji Rosyjskiej w świetle prawa międzynarodowego	121
---	-----

ARTYKUŁ RECENZYJNY

Zdzisław Lachowski	
Rok 2013 – w przededniu przełomu	133

RECENZJE • OMÓWIENIA

Artur Gradziuk, Rola państwa w rozwoju potencjału technologicznego chińskiej gospodarki: potencjał technologiczny a rozwój gospodarczy, chiński system innowacji, transfer zagranicznych technologii (Jan Rowiński)	145
Omówienia	149

CONTENTS

Robert Kupiecki	
Ballistic Missile Defence: Selected Issues.	7
Katarzyna Kubiak	
NATO's Nuclear Puzzle.	31
Maria Dunin-Wąsowicz	
Poland and the Euro.	55
Paweł Tokarski	
Fiasco of Economic Reforms in France?	73
Patryk Kugiel	
<i>Soft Power</i> in India's Foreign Policy.	89
Sławomir Dębski	
Comments on the Occasion of the Polish Edition of Rafał Lemkin's <i>Axis Rule in Occupied Europe</i>	113

DOCUMENT

Position of the Foreign Minister's Legal Advisory Committee on the Annexation of Crimea in View of International Law.	121
--	-----

REVIEW ARTICLE

Zdzisław Lachowski	
2013: The Eve of a Breakthrough	133

REVIEWS • NOTES

Artur Gradziuk, Rola państwa w rozwoju potencjału technologicznego chińskiej gospodarki: potencjał technologiczny a rozwój gospodarczy, chiński system innowacji, transfer zagranicznych technologii (The Role of the State in Developing Chinese Industry's Technological Potential) (Jan Rowiński)	145
Notes	149

Obrona przeciwrakietowa. Kilka istotnych kwestii¹

Ballistic missiles and ballistic missile defense have become over the recent decades not only a weapon bringing the certainty of achieving one's military objectives at minimum costs and risks, but have also been an important political instrument, impacting both strategic relations among the superpowers, and the regional powers, too. The differences in approach to the issue resulted from uneven access to technology, the costs associated with developing appropriate military systems, and political factors (such as domestic policy, budget constraints, or membership in international alliances). These factors could respectively impede or facilitate the development of adequate defense and deterrence capabilities. The analysis of the BMD development process allows for several generalisations that should clarify the most common misconceptions accompanying the issue: the certainty that there exists, or can be quickly established, the actual capability of unlimited missile defense, both in terms of range of missile threats and defended targets, as well as the opinion that all of the existing problems can be solved by (the use of) modern technology, the development of which is constant and permanent. The development of the BMD capabilities always generates substantial costs necessary to build these capabilities, but the practical usefulness of the latter is often hard to be proven in light of relatively few cases when they are actually used in battlefield conditions. These problems, among others, raised in the essay, are of crucial importance for Poland in the process of developing its indigenous BMD capabilities.

Tylko nieliczni dowódcy i liderzy w pełni zrozumieli potencjał strategiczny środków napadu powietrznego², jaki ukazała I wojna światowa. Podobnie rzecz się miała z przewidzeniem ich rozwoju jako środka walki oraz

¹ Niniejszy artykuł jest fragmentem większego tekstu „Obrona przeciwrakietowa w polskiej perspektywie”, który ukaże się w pracy zbiorowej pod red. R. Kupieckiego, „Obrona przeciwrakietowa. Polskie spojrzenie i kontekst strategiczny” (wydawca: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych).

² Pojęcia tego używam w możliwie najszerszym rozumieniu, z uwzględnieniem jakościowego rozwoju zagrożeń powietrznych (balony, sterowce, samoloty, rakiety, środki bezpilotowe) i środków obrony przed nimi – kryjącej się pod pojęciami obrony przeciwlotniczej, obrony powietrznej czy obrony (przeciw)rakietowej. Korzeni sposobów zwalczania zagrożeń powietrznych należałoby szukać już ponad sto lat przed I wojną światową, szerzej zob.: I.V. Hogg, *Anti-Aircraft. A History of Air Defence*, London 1978.

instrumentu polityki, a także dalekosiężnych konsekwencji militaryzacji przestrzeni powietrznej. Początkowo nic nie wskazywało na to, że poglądy pierwszych wizjonerów – strategów lotnictwa i wojny powietrznej Włocha Giulio Douheta, Anglika Hugh Trencharda czy Amerykanina Williama Mitchella – są zapowiedzią nowej ery w sztuce wojennej i pojawienia się nowego wymiaru pola walki (ofensywnego z natury, ale wołającego też o środki obronne). Wizja możliwie bezkarnego niszczenia celów (spoza zasięgu środków skutecznej obrony) oraz silnego oddziaływania psychologicznego na atakowaną stronę pobudzała jednak wyobraźnię wojskowych i polityków. Po zakończeniu wielkiej wojny w starciu nowych idei, wojskowej dyscypliny i zachowawczych poglądów oraz polityki obronnej państw tradycjonalistów długo stawiali opór. Nie brakło też zacietrzewienia i doktrynerstwa pionierów dowodzących wypierania przez nowe typy uzbrojenia do walki powietrznej „starych” metod prowadzenia wojny na lądzie czy morzach. Powolne kształtowanie się nowoczesnej myśli wojskowej i złamane osobiste kariery pierwszych strategów lotnictwa/sił powietrznych są jednak świadectwem nie tylko starej prawdy o konserwatyzmie decydentów postrzegających świat i zagrożenia wedle doświadczeń minionych wojen³. Towarzyszy temu bowiem zawsze gorliwa przesada nowatorów – niezależnie od ich podziwu godnej determinacji w forsowaniu nowych rozwiązań militarnych.

Nie ulega jednak wątpliwości, że drugie dziesięciolecie XX wieku było przełomowe w rozwoju tych ofensywnych środków walki. W kolejnej dekadzie wysoko uprzemysłowione potęgi europejskie, USA i Japonia nie miały już wątpliwości, że lotnictwo i szerzej środki walki powietrznej nie są przejściową fanaberią ekscentryków w mundurach, lecz rozwiązaniem przyszłości, a panowanie w „trzecim żywiole” buduje przewagę na polu bitwy i umożliwia sięganie po cele strategiczne. Zdolność osiągnięcia „dominacji w powietrzu” i „projekcji sił” staje się ważnym składnikiem zwycięskich bitew, operacji i wojen. Wpływa na własne plany wojskowe, ogranicza planowanie przeciwnika, wiąże jego siły, oddziałuje na wojsko i ludność cywilną. Doświadczenia II wojny światowej: bitwy powietrzne, strategiczne bombardowania, wyścig technologii, rozwój broni raketowej, w tym rakiet balistycznych i nieskładne pierwsze próby obrony przed nimi – nie pozostawiały już złudzeń, że rozwój środków napadu powietrznego wyznaczy

³ Znamienne są perypetie rozwoju sił powietrznych USA i m.in. losy uznawanego za ich „ojca” generała Williama Mitchella, szerzej zob.: A.H. Hurley, B. Mitchell, *Crusader for Air Power*, Bloomington 1975. W Polsce, przy zachowaniu pewnych proporcji, zwraca uwagę biografia wojskowa pilota pułkownika Sergiusza Abzółtowskiego.

kierunek i ukaże skalę przyszłych zagrożeń⁴. Pilne staną się odpowiedzi na pytania o skuteczną obronę – w wymiarze adekwatnych środków technicznych lub strategii ofensywnych, do pewnego stopnia obchodzących istotne ograniczenia (technologiczne, finansowe, koncepcyjne) obrony powietrznej i przeciwrakietowej.

Ekspansję broni powietrznej wspierał szybki rozwój wiedzy inżynierskiej popartej badaniami teoretycznymi. Dlatego – inaczej niż w trudnych początkach lotnictwa wojskowego – państwa nie zlekceważyły już potem możliwości, jakie przyniósł postęp techniczny, a zwłaszcza wprowadzenie do ich arsenałów wojskowych różnych kategorii pocisków rakietowych. Z biegiem czasu coraz bardziej złożona stawała się ich charakterystyka techniczna, rosły precyzja rażenia i szybkość przelotu, możliwości operowania na coraz wyższych pułapach oraz zasięg. Coraz bardziej realne było w razie konieczności szybkie przypuszczenie skrytego ataku powietrznego przeciwko odległym wartościowym celom, minimalizujące ryzyko bezpośrednich strat, a maksymalizujące siłę zniszczenia, wywołującego chaos u przeciwnika oraz obniżającego jego morale. Zdawał się on kwintesencją wojskowej skuteczności (w niezwykle korzystnej relacji do kosztów), poszukiwanej przez tysiąclecia rozwoju sztuki wojennej i towarzyszącej jej refleksji teoretycznej. Broń rakietowa unieważniała w dużej mierze pojęcia przestrzeni operacyjnej (ograniczonej zasięgiem własnych systemów ofensywnych) i czasu ostrzegawczego przed atakiem, a wraz z tym zmniejszała poczucie bezpieczeństwa państw położonych względnie daleko od źródeł zagrożenia.

Fundamentalne znaczenie miała tu siła przemysłowego zaplecza państw wsparta na stosownych budżetach wojskowych. Jakość potencjału militarnego ściśle wiązała się bowiem z (olbrzymimi) nakładami finansowymi na jego rozwój. Postęp technologiczny w dziedzinie broni rakietowej cechował jednak stały paradoks. Polegał on na tym, że konieczne na ten postęp wydatki w ostatecznym rozrachunku zawsze przynosiły jakąś zdolność wojskową, choć nie w każdym przypadku (w prostym ujęciu pożytków i korzyści) wprost proporcjonalną do wielkości tych nakładów. Nie było pewne, czy środki zainwestowane w badania i testy zagwarantują sukces polegający na przełożeniu na praktyczne rozwiązania wojskowe modelu opisanego

⁴ Problematykę tę w interesujący sposób przedstawiają m.in.: M. van Creveld, *The Age of Airpower*, Publicaffairs, New York 2011, S. Budiansky, *Air Power. The Men, Machines and Ideas That Revolutionized War: From Kitty Hawk to Iraq*, London 2004, J.A. Olsen (red.), *A History of Air Warfare*, Washington 2010.

w teorii. Jakkolwiek zatem można by definiować sukces w tej dziedzinie, jest on dostępny wyłącznie dla najbardziej wydolnych gospodarek i cierpliwych elit, konsekwentnych w działaniu i gotowych przyjąć w drodze do celu pasmo rozczarowań lub brak zadowalających efektów prowadzonych prac. Niezależnie od innych metod (legalnych i nielegalnych) pozyskiwania stosownej wiedzy technicznej czy operacyjnej, także współcześnie ta prawidłowość dotyczy wszystkich poziomów rozwoju ofensywnych i defensywnych broni rakietowych. Wejście w ich posiadanie stanowi przecież tylko część rozwiązania. Inną jest możliwość efektywnego wykorzystania i rozwijania nabytych zdolności. Wyzwania pojawiają się bowiem także na poziomie integracji uzbrojenia z narodowymi systemami, jakimi dysponują siły zbrojne danego państwa, czy też modernizacji koniecznej w toku eksploatacji⁵.

Coraz sprawniejsze przekładanie zdobyczy techniki na skuteczne zabójcze bronie wywołuje refleksje polityczne, moralne i prawne nad tym, co dopuszczalne na polu walki i niezbędne państwom do uprawnionej skutecznej obrony oraz odstraszania zagrożeń⁶. Wszędzie tam jednak, gdzie pojawiała się nowa broń ofensywna, zawsze w historii ludzkości następował zorganizowany wysiłek obronny nakierowany na neutralizację lub minimalizowanie skutków jej stosowania. Dla niwelowania przewagi w powietrzu kluczowe okazały się: rozwój zdolności obronnych o parametrach lepszych od parametrów broni ofensywnych, asymetryczne środki walki (ograniczone jednak w zastosowaniu), a także skokowy postęp technicznych zdolności wykrywania ataków. Specjaliści broni powietrznej wiedzą, że cichym bohaterem II wojny światowej był w tej ostatniej kwestii radar. Jako standardowe rozwiązanie w zakresie wykrywania celów powietrznych, a następnie naprowadzania na nie środków walki był doskonalony przez kolejne dekady, dając początek całej rodzinie współczesnych urządzeń do wykrywania zagrożeń oraz prowadzenia własnych precyzyjnych operacji z powietrza. Między rozwiązaniami wojskowymi z biegiem czasu znajdowano także miejsce na środki polityczno-dyplomatyczne: rokowania, traktaty, coraz bardziej

⁵ Środowisko operowania sił zbrojnych interesująco przedstawia M. Gocuł, *Współczesne uwarunkowania funkcjonowania i rozwoju Sił Zbrojnych RP*, „Bellona” 2014, nr 1, s. 11–26.

⁶ Na szczycie sowiecko-amerykańskim w Glassboro (marzec 1967 r.) Aleksiej Kosygin miał powiedzieć: „obrona jest moralna, a środki ofensywne nie”, w związku z odmową zaprzestania prac nad obroną przeciwrakietową pod groźbą wyścigu zbrojeń. Jakkolwiek za tymi słowami stały wówczas: mało konstruktywna postawa polityczna oraz cyniczne zadufanie i wiara w sowieckie możliwości technologiczne, nie sposób pół wieku później odmówić im logiki.

zaawansowane mechanizmy kontroli eksportu, a także zbrojeń i rozbrojenia⁷. Dlatego te trzy aspekty zagadnienia (technologia, strategia, polityka) stanowią osnowę rozważań o nowoczesnej obronie powietrznej, w tym przeciwrakietowej.

*
* *

Odrodzone w 1918 r. państwo polskie przez wiele lat nie poświęcało należytej uwagi problematyce obrony powietrznej. Marian Kopczewski przypisuje to splotowi wielu czynników, jak: brak tego rodzaju zagrożeń ze strony sąsiadów (rozbrojone Niemcy i zapóźniona cywilizacyjnie Rosja Sowiecka), brak centralnej struktury organizacyjnej zajmującej się tą dziedziną obronności i konserwatyzm dowódców polowych, problemy budżetowe młodego państwa, słabości i ograniczoność refleksji teoretycznej oraz brak narodowych doświadczeń⁸. Ta sytuacja zaczęła się jednak zmieniać w pierwszej połowie lat 30. ubiegłego stulecia. Wskutek dynamicznego rozwoju lotnictwa oraz polityki zbrojeń prowadzonej przez Niemcy i ZSRR również w Polsce nasiliła się dyskusja nad kierunkami niezbędnych zmian w organizacji systemu obrony powietrznej. Pokazywała ona wzrost zagrożeń na obu kierunkach strategicznych, potrzeby modernizacyjne Wojska Polskiego, konieczność rozwoju ilościowego środków obrony powietrznej oraz poprawy jakości rozpoznania i dowodzenia w tym zakresie. Jak przypomina cytowany wcześniej ekspert, w refleksji teoretycznej pojawiały się też wówczas elementy nowatorskie, głosy domagające się zintegrowanego (ofensywno-defensywnego) podejścia do zagadnień obrony powietrznej⁹. Można zatem powiedzieć, że stosunkowo szybko pogłębiała się w Warszawie wiedza

⁷ Niewątpliwie stanowią one kanon instrumentów współczesnej dyplomacji i kluczowy (polityczny lub prawnie wiążący) środek redukcji ryzyka militarnego. Niemniej ich niezamierzoną funkcją uboczną może być wyścig technologiczny pozwalający na omijanie ilościowych i jakościowych ograniczeń zapisanych w traktatach. Można powiedzieć, że mechanizm ten doprowadził do rozwoju broni rakietowej. Traktat wersalski kończący I wojnę światową zakazywał bowiem Niemcom posiadania artylerii dalekiego zasięgu i wielkiego kalibru. Skutkowało to podjęciem badań nad technologiami gwarantującymi uzyskanie zdolności wojskowych w inny sposób – m.in. nad napędem rakietowym. Jednakże słabość traktatowych instrumentów kontroli zbrojeń dotyczy przede wszystkim państw chcących i zdolnych omijać ich ograniczenia. Zob. także: J.C. Moltz, *The Impact of National Missile Defense on Non-Proliferation Regimes*, „The Nonproliferation Review”, jesień–zima 2000, s. 61–74.

⁸ M. Kopczewski, *Obrona powietrzna Wojska Polskiego w latach 1920–2000*, Toruń 2004, s. 21–29.

⁹ *Ibidem*, s. 40–49.

o strukturze zagrożeń oraz rosła świadomość związanych z nimi potrzeb obronnych¹⁰. Chociaż istniały stosowne podstawy prawne, nie nadążała za nimi organizacja działań, brakowało też środków finansowych. Dlatego w czasie wojny obronnej 1939 r. żołnierze obrony powietrznej i przeciwlotniczej nie przekraczali 2% stanów osobowych polskiej armii, a państwo nie dysponowało systemowym rozwiązaniem w zakresie obrony powietrznej terytorium, ludności cywilnej i wojsk operacyjnych. Sukcesy żołnierzy osiągnięte na polu walki trudno więc przypisać organizacji obrony, doktrynie, liczbie czy jakości sprzętu, jakim dysponowali.

Lata II wojny światowej, niezależnie od wysiłku wojskowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i jednostek sformowanych w ZSRR, nie przyniosły doświadczeń, które w suwerenny sposób można było przenosić na narodowe rozwiązania w dziedzinie obrony powietrznej. Polska wkrótce znalazła się w strefie wpływów Moskwy, co na cztery dekady określiło kierunki rozwoju potencjału militarnego i koncepcję bezpieczeństwa, podążające za wizją zagrożeń przychodzących od Zachodu i rozwiązaniami organizacyjnymi oraz sprzętowymi przyjętymi w Układzie Warszawskim. Od lat 50. poprzedniego stulecia można jednak mówić o usystematyzowaniu wysiłków w tej mierze – jak słusznie zauważa cytowany wcześniej M. Kopczewski: „[...] tylko z uwypukleniem wpływów radzieckich i tendencyjnym pominięciem doświadczeń państw zachodnich”¹¹. Biorąc pod uwagę niski punkt wyjścia, nastąpiła wówczas jednak skokowa modernizacja polskiego systemu obrony powietrznej, w zakresie środków tak rozpoznania, jak i walki, włączając w to uzbrojenie rakietowe, które w 1959 r. pojawiło się na wyposażeniu Ludowego Wojska Polskiego¹². Szczególnie istotny wydaje się tu segment ofensywny, związany z zestawami 9K72 Elbrus z wyrzutnią 9P117 i rakietami 8K14, w terminologii NATO – pod kodami SS-1C SCUD-B. Były one na wyposażeniu LWP od lat 70.

Po zmianach systemowych na początku lat 90. tę broń uznano za nieprzyszłościową, w sensie bojowym kosztowną w eksploatacji i uzależniającą od rosyjskiej technologii. Została wycofana z użytkowania w roku 1992 i następnie zniszczona (w latach 1994–1997), a paliwo wykorzystywane do

¹⁰ Omówienie głównych prac teoretycznych w tej dziedzinie zob.: L. Wyszczelski, *Historia polskiej myśli wojskowej*, Warszawa 2001, s. 169–190.

¹¹ M. Kopczewski, *op. cit.*, s. 277–281.

¹² Szerzej zob. M. Trubas, *Wojska jednorazowego użytku. Relacja*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 2, s. 155–174, A. Lewandowski (red.), *Wojska Obrony Przeciwlotniczej Sił Zbrojnych RP. Historia, tradycje i współczesność*, Warszawa 2009.

napędu rakiet SCUD zutilizowano w bezpieczny sposób. Jak analiza wojskowa i finansowa wspierająca decyzję o niszczeniu rakiet, tak sama ich likwidacja miały znaczenie dla wiązania się przez Polskę z międzynarodowymi reżimami kontroli eksportu, a także dla integracji z NATO. Podejmując niszczenie SCUD-ów, Polska wystąpiła bowiem o członkostwo Reżimu Kontroli Technologii Rakietowych – MTCR)¹³ – struktury zajmującej się zapobieganiem niekontrolowanej proliferacji technologii przenoszenia broni masowego rażenia. Chodziło w tym nie tylko o wzmocnienie powiązań międzynarodowych państwa przed akcesją do NATO i Unii Europejskiej, lecz także o poprawę kontroli eksportu i zapewnienie sobie dostępu do technologii chronionych listami kontrolnymi oraz do źródeł wiedzy o zagrożeniach proliferacyjnych i sposobach ich ograniczania. Po zniszczeniu SCUD-ów Polska w 1998 r. uzyskała członkostwo w MTCR¹⁴, a następnie związała się Haskim kodeksem postępowania przeciwko proliferacji rakiet balistycznych¹⁵.

*
* *

W ujęciu historycznym działania państw doskonalących własne rozwiązania w dziedzinie obrony powietrznej wynikały zawsze z rozumienia zagrożeń. Różnice w podejściu spowodowane były dostępem do technologii, kosztami rozwoju odpowiednich systemów wojskowych czy czynnikami politycznymi (splot poglądów w państwie oraz udział w sojuszach międzynarodowych), które mogły blokować lub wspierać rozwój adekwatnych środków obrony. Z tych właśnie względów współczesne podejście do obrony powietrznej nasycone jest rozwiązaniami ukazującymi niemal pełen

¹³ Szerzej zob. D. Kimball, *The Missile Technology Control Regime at a Glance* – www.armscontrol.org/factsheets/mtcr/18/7/2014. W powiązaniu z MTCR działa także międzynarodowy dobrowolny mechanizm wymiany informacji, zwany potocznie Haskim kodeksem postępowania przeciwko proliferacji rakiet balistycznych (HCOC); tekst porozumienia zob. *International Code of Conduct Against Ballistic Missile Proliferation* – www.armscontrol.org.

¹⁴ W końcowej fazie niszczenia polskich SCUD-ów pomocy technicznej i finansowej udzieliły Stany Zjednoczone.

¹⁵ Polska w ostatnich dwóch dekadach była bardzo aktywna w międzynarodowych strukturach kontroli eksportu oraz nieprolifracji broni masowego rażenia. Wspierała m.in. prace nad Rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ 1540 – jednym z najważniejszych międzynarodowych prawnych instrumentów nieprolifacyjnych – a później uczestniczyła w pracach gremiów eksperckich i działała na rzecz przedłużenia jej obowiązywania. Jest także jednym z członków założycieli i najbardziej aktywnych uczestników tzw. Inicjatywy krakowskiej przeciwko rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia (PSI); szerzej zob. psi.msz.gov.pl.

historyczny przekrój rozwoju środków napadu powietrznego. Za najstarsze uznać należy samoloty oraz ich pochodne (dawniej także balony i sterowce, a współcześnie różnej klasy systemy bezpilotowe). Dlatego jeszcze przez długie lata adekwatne (a więc tak tradycyjne, jak i najnowsze – często wielofunkcyjne – zdobywcze techniki wojskowej) środki obrony przed tymi zagrożeniami pozostaną na wyposażeniu sił zbrojnych. Nie zmienia to jednak faktu, że w ostatnich czterech dekadach zwiększyło się zagrożenie rakietami balistycznymi i manewrującymi, bronią antysatelitarną oraz wspierającymi je rozwiązaniami technicznymi zakłócającymi systemy obronne przeciwnika.

Upowszechnienie technologii i (względne) obniżenie kosztów (przynajmniej w przedziale krótkiego–średniego zasięgu) oznacza dostępność tego rodzaju uzbrojenia dla państw uboższych, zbójceckich lub struktur niepaństwowych – także jako instrumentu politycznej presji na sąsiadów. Wartość bojową tej broni (a wraz z tym skalę zagrożenia) zwiększa zdolność rakiet do przenoszenia broni masowego rażenia¹⁶. To właśnie ona, w powiązaniu ze środkami przenoszenia dalekiego zasięgu (dostępnymi stosunkowo nielicznej grupie państw) zdominowała percepcję zagrożeń powietrznych w latach zimnej wojny. Rakiety balistyczne o zdolnościach przenoszenia broni masowego rażenia radykalnie zmieniły bowiem kalkulacje wojenne supermocarstw – w związku ze zrozumieniem siły zniszczenia broni ofensywnej oraz skrajnej trudności operowania własnych systemów obronnych (szybkość pocisku, krótki czas reakcji, skomplikowane wykrywanie podatne na środki zakłócania, wysokie ryzyko nieskuteczności lub konsekwencji błędnego rozpoznania sytuacji w powietrzu). W dużej mierze zweryfikowały też poglądy na współczesne konflikty zbrojne. Ich celem nie mogło być już klasycznie pojmowane zwycięstwo, rozumiane jako pokonanie przeciwnika

¹⁶ Zob. interesujące wczesne polskie opracowania nt. obrony przeciwrakietowej: B. Zdrodowski, *Obrona przeciwrakietowa*, Warszawa 1999, Z. Groszek, *Obrona przeciwrakietowa w siłach powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1998, P. Pacholski, *System obrony przeciwrakietowej*, Warszawa 2003, P. Pacholski, *Proliferacja rakiet balistycznych i rozwój systemów obrony przeciwrakietowej*, Warszawa 2004, K. Hołdak, *Polska w amerykańskim systemie obrony przeciwrakietowej*, Biblioteka „Bezpieczeństwa Narodowego”, t. 1, Warszawa 2007, R. Maksymiuk, *Obrona przeciwrakietowa Rzeczypospolitej Polskiej*, niepubl. rozprawa doktorska, Warszawa 2008, Biblioteka AON s/7221 (interesujący zarys założeń organizacyjno-funkcjonalnych polskiej obrony przeciwrakietowej, s. 267–326). W ostatnich latach rośnie zainteresowanie tą problematyką, zob. m.in. M. Chorośnicki, A. Gruszcak (red.), *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję międzynarodową Polski*, Kraków 2008, P. Turczyński, *Amerykańskie koncepcje tarczy antyrakietowej w Europie*, Warszawa 2012, K. Czupryński, A. Glen, P. Soroka, *System obrony powietrznej Polski*, Warszawa 2013, M. Czajkowski, *Obrona przeciwrakietowa w stosunkach międzynarodowych*, Kraków 2013.

na polu walki (które w skrajnym wypadku mogło oznaczać setki milionów ofiar i niewyobrażalne straty materialne). Musiało stać się nim skuteczne odstraszanie przez wpływanie na wolę i decyzje strony przeciwnej¹⁷.

Można zatem stwierdzić, że tym, czym sto lat temu było lotnictwo operujące częściowo poza zasięgiem środków skutecznej obrony, mające zdolność rażenia w krótkim czasie i tworzenia stałego zagrożenia, są we współczesnych warunkach rakiety – jako samoistne konwencjonalne środki walki oraz jako środki przenoszenia broni jądrowej. W segmencie konwencjonalnym nie stanowią na współczesnym polu walki żadnej *Wunderwaffe* (samolot zdolny jest przecież przenieść większy ładunek niszczący, choć pozostaje ryzyko utraty pilota). W kategoriach taktyki i ekonomiki pola walki (swoista relatywizacja pojęcia przestrzeni i kosztów konfliktu oraz maksymalizacja korzyści) są one jednak nad wyraz *opłacalne*. Już I wojna w Zatoce Perskiej uzmysłowiła na przykład znaczenie zagrożenia bronią rakietową teatru działań¹⁸. Rakiety niosły groźbę większą od swej fizycznej siły niszczącej. Skutki ich użycia wykraczały poza ramy wojskowe, stając się narzędziem zastraszania ludności cywilnej, wpływającym na decyzje polityczne i zachowania zagrożonych państw. Potwierdzają to także doświadczenia Izraela zmagającego się od lat z prymitywnymi i nieprecyzyjnymi raketami balistycznymi bardzo krótkiego zasięgu. Po zakończeniu zimnej wojny, w związku z ograniczeniem prawdopodobieństwa wybuchu globalnego konfliktu jądrowego, to właśnie systemy obrony przeciwrakietowej teatru działań zaczynają dominować (nad strategiczną bronią rakietową) w tym segmencie planowania obrony. Z czasem złożyło się to na projektowanie obrony wielowarstwowej, wykorzystującej różne typy przeciwrakiet, operujących na różnych pułapach i dystansie.

Z dwiema odrębnymi kategoriami zagrożeń bronią rakietową wiązały się odpowiadające im wysiłki w celu znalezienia rozwiązań obronnych. Pierwsze cztery dekady „ery rakietowej” zdominowane były kosztownymi i pełnymi niekonsekwencji usiłowaniami zapewnienia równowagi strategicznej¹⁹, od pewnego momentu na możliwie najniższym poziomie ilościowym systemów

¹⁷ Szerzej np. H. Kissinger, *Nuclear Weapons and Foreign Policy*, New York 1969, s. 189.

¹⁸ „Rakiety SCUD, a nie samoloty, stanowiły główną broń Iraku w czasie wojny powietrznej”, szerzej zob. M.R. Gordon, B.E. Trainor, *The General's War*, Boston 1995, s. 228. Także P. Garrity, *Implications of the Persian Gulf War for Regional Powers*, „The Washington Quarterly” 1992, nr 3, s. 171–184.

¹⁹ Pod tym pojęciem kryją się celowe działania prowadzące do zmniejszenia prawdopodobieństwa wybuchu konfliktu zbrojnego między mocarstwami. Interesujące studium na temat współczesnej przydatności zimnowojennych instrumentów zapewnienia „równowagi strategicznej”, zob. D.S. Yost, *Strategic Stability in the Cold War. Lessons for Continuing Challenges*, „Proliferation Papers” (IFRI Security Studies Center) 2011, nr 36.